

Bogdan, Danuta

"Tiedemann Giese (1480-1550). W życiu wewnętrzym Warmii i Prus Królewskich", Teresa Borawska, Olsztyn 1984 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 454-457

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

9 szelągów datuje się na okres rządów wielkiego mistrza Ludwika von Erlichshausena. Najwięcej zachowało się monet z okresu wojny trzynastoletniej; szelągów bitych przez mennice: w Toruniu — 34, Gdańsku — 186 i Elblągu — 27. 3 szelągi pochodzą z czasów wielkiego mistrza Marcina Truchsessa von Wetzhausena. Autorka chcąc przybliżyć i scharakteryzować skarb z Łęborka omawia działalność mennic Torunia, Gdańska i Elbląga w latach 1457—1492, ocenia też wartość bitej przez nie monety. Sporo miejsca poświęca Męclewska monecie krzyżackiej bitej po wojnie trzynastoletniej. Nie pomija ważnej kwestii datowania szelągów miast pruskich.

Zastrzeżenie budzi tylko stosowanie nazwy Prus Królewskich do lat 1454—1457. O Prusach Królewskich można mówić dopiero od drugiego pokonju toruńskiego. Omawianie kwestii politycznych tych czasów mogła Autorka pominąć skoro uczynił to szeroko Edwin Rozenkranz.

Całość pracy zamyka bardzo interesujący *Katalog monet ze skarbu z Łęborka* oraz tabela *Usytuowanie stempla rewersu monet w stosunku do awersu*. Tabela będzie przydatna znawcom przedmiotu, czytelnikowi wchodzącemu w problematykę monetarną niewiele ona mówi.

W sumie otrzymaliśmy ciekawy przyczynek odnoszący się do kwestii monetarnej Prus Królewskich i Krzyżackich. Należy życzyć, by każdy znaleziony skarb monet otrzymał takie opracowanie. Tekst został napisany przejrzysto pod względem konstrukcyjnym i przystępnie. Odnotowując wydanie tej interesującej książki należy życzyć nauce szczęścia w odkrywaniu nowych, bogatszych skarbów dawnej monety.

Stanisław Achremczyk

Teresa Borawska, *Tiedemann Giese (1480—1550). W życiu wewnętrznym Warmii i Prus Królewskich*, Wydawnictwo Pojezierze, Olsztyn 1984, ss. 450.

Do rąk czytelników trafiła wydana przez olsztyńskie wydawnictwo „Pojezierze”, druga po biografii Ignacego Krasickiego, monografia biskupa warmińskiego. Praca dotycząca Tiedemanna Giesego jest zmienioną wersją rozprawy doktorskiej napisanej przez Teresę Borawską pod kierunkiem prof. Karola Górskiego na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Jak sugeruje już podtytuł książki postać Giesego wkomponowano w szeroką gamę wydarzeń historycznych i problemów społeczno-gospodarczych prowincji pruskiej pierwszej połowy XVI stulecia.

Tiedemannem Giesem zajmowano się do tej pory na marginesie badań kopernikowskich z powodu bliskiej przyjaźni łączącej go z Mikołajem Kopernikiem. A przecież z racji odpowiedzialnych funkcji w kapitule warmińskiej, jak też sprawowanych od 1538 r. godności biskupa chełmińskiego, a od 1549 r. biskupa warmińskiego był on jedną z centralnych postaci życia politycznego Prus Królewskich. Śledząc więc karierę Tiedemanna Giesego mamy możliwość nie tylko pełniej poznać środowisko, w którym działał i tworzył Mikołaj Kopernik, lecz uzyskujemy także obraz życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego Warmii i Prus Królewskich początków XVI wieku.

Autorka w trakcie kilkuletniej kwerendy archiwalnej przebadła zbiory wielu archiwów krajowych i zagranicznych, między innymi: Archiwum Diecezji Warmińskiej w Olsztynie, Bibliotekę Czartoryskich w Krakowie, Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Gdańsku, Archiwum Akt Dawnych w War-

szawie oraz zasoby byłego archiwum królewieckiego w Tajnym Archiwum Państwowym w Berlinie-Dahlem.

Wykorzystane zostały też mikrofilmy z Biblioteki Uniwersyteckiej w Upsali i Rikssarkivet w Sztokholmie, a dla wyjaśnienia luki w życiorysie Giesego z lat 1499—1507 autorka przejrzała 30 tomów ksiąg Roty Rzymskiej w Tajnym Archiwum Watykańskim¹. Podkreślić przy tym należy niezwykłą obfitość dokumentów związanych z osobą Giesego, zwłaszcza korespondencji, z której zachowało się 720 jego listów i 460, których był adresatem.

Koleje drogi życiowej Tiedemanna Giesego przedstawiono w sześciu częściach, podzielonych na tematyczne podrozdziały. Pracę zamykają wyodrębnione z całości części, w których przedstawiono kolejno: udział Giesego w obrobie odrębności ustrojowych dzielnic pruskiej i jego kontakty z księciem pruskim Albrechtem, stanowisko Giesego wobec reformacji oraz jego przyjaźń z Mikołajem Kopernikiem. Można dyskutować nad celowością tej nietypowej dla większości biografii konstrukcji, przy której mimo poszerzenia kręgu tematycznego nie daje się uniknąć powtórzeń.

T. Giese pochodził z Gdańska, z rodziny kupieckiej spowinowaconej z wpływowym rodem Ferberów przez małżeństwo jego ojca — Albrechta — z córką rajcy gdańskiego Tiedemanna Langenbecka, Natalią z domu Ferber. Jak się wydaje miało to znaczny wpływ na szybką karierę Giesego, zważywszy iż Maurycy Ferber był w latach 1523—1537 biskupem warmińskim.

Autorka nie podziela zdania Franza Hiplera² i historyków polskich³ jakoby ojciec Giesego był burmistrzem Gdańska. T. Borawska ostrożnie podchodzi do faktografii, nie sugerując się dotychczasowymi ustaleniami w tej dziedzinie. Tak np., w literaturze przyjmuje się, że Giese pełnił funkcję kanonika warmińskiego od 1504 r. Autorka opierając się na archiwaliach stwierdziła, iż w r. 1504 Giese przebywał w Rzymie, gdzie pełnił funkcję notariusza substytuta Roty, zaś kanonię warmińską objął w r. 1507⁴.

W monografii szczegółowo przedstawiono działalność Giesego na kolejnych stanowiskach i urzędach w kapitule warmińskiej, m. in. kanclerz 1508—1509, 1516—1519; oficjał 1516—1537; administrator dóbr kapitulnych 1510—1515, 1521—1524; kustosz 1523—1537; poseł i wizytator 1531—1533, 1535—1538.

Pracując na Warmii wykazywał Giese szczególną aktywność w działalności osadniczej, zagospodarowując łany opustoszałe. Brał też czynny udział w pracach nad uchwaleniem ordynacji krajowej (Landesordnung), ogłoszonej na sejmiku warmińskim 22 września 1526 r., a rozciągniętej w r. 1528 na Prusy Książęce i w 1529 r. na Królewskie. Innymi dziedzinami działalności Giesego była reforma monetarna i rewizja prawa chełmińskiego.

Wobec pogarszającego się od 1529 r. stanu zdrowia biskupa Maurycego Ferbera, w kręgach kapituły warmińskiej pojawił się projekt ustanowienia

¹ Por. T. Borawska, *Archiwalia warmińskie w Staatliches Archivalager w Getyndze, Komunikaty Mazursko-Warmińskie*, 1976, nr 1, ss. 135—141.

² F. Hipler: *Tiedemann Bartholomäus Giese*, w: *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. 9, Leipzig 1879, ss. 151—156. Informacji tej nie zawiera już biogram Giesego opublikowany przez H. Schmaucha w: *Altpreussische Biographie*, Bd. 2, Königsberg 1911, ss. 213—214.

³ W. Pocięcha: *Giese Tiedemann Bartłomiej*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 7, Kraków 1948, ss. 454—456; T. Oracki, *Giese Tiedeman*, w: *Słownik biograficzny Warmii, Prus Książęcych i ziemi malborskiej od połowy XV do końca XVIII wieku*, t. 1, Olsztyn 1984, s. 64.

⁴ Podobnie C. P. Woelky datuje objęcie przez Giesego funkcji kanonika na 1508 r.: *Der Katalog der Bischöfe von Cuius*, Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands (dalej ZGAŁ), 1877, Bd. 6, s. 414.

koadiutora biskupa, by w ten sposób ustrzec się przed nominacją pochodzącego z Korony zaufanego kandydata króla. Autorka w ciekawy sposób przedstawia rywalizację Jana Dantyszka i Tiedemanna Giesego o zapewnienie sobie następstwa po biskupie Ferberze (ss. 191—214), zakończoną nadaniem koadiutorii warmińskiej Dantyszkowi.

Od 1538 r. objął Giese stanowisko biskupa chełmińskiego, dążąc do przeniesienia na grunt chełmiński ustrojowych wzorców warmińskich. Był więc rzecznikiem samodzielności kościoła chełmińskiego, a uznając zwierzchnictwo metropolity ryskiego nie zaś gnieźnieńskiego, odmawiał udziału w polskich synodach prowincjonalnych. Podjął też starania o przywrócenie wyłącznego prawa biskupów do obsadzania kanonii chełmińskiej. Po śmierci Jana Dantyszka objął w 1549 r. biskupstwo warmińskie, w którym rządził zaledwie rok.

Praca T. Borawskiej jest znaczącym krokiem w badaniach nad przeszłością Warmii. Zebrany materiał opracowano i przedstawiono z wielką rzetelnością i erudycją. Książka przynosi nie tylko wiele szczegółowych informacji na temat Tiedemanna Giesego, lecz także i innego wybitnego biskupa warmińskiego — Jana Dantyszka. Pozwolę sobie jednak przedstawić wątpliwości, które nasunęły się w trakcie czytania tej pracy. Autorka często posługuje się pewnymi uproszczeniami, co dla niezorientowanego czytelnika może być często niejasne lub dwuznaczne. Tak więc pisząc o odrębnościach prawnoustrojowych Warmii w stosunku do innych biskupstw pruskich (chełmińskiego, pomezańskiego i sambijskiego) należałoby zaznaczyć, że odrębności te wykształcały się już w czasach krzyżackich, gdy kapituła obroniła się przed inkorporacją do Zakonu i wraz z biskupem zachowała wpływ na zarząd dominiem.

Trudno zgodzić się ze stwierdzeniem, że szlachta warmińska nie zajmowała ważniejszych stanowisk administracyjnych (s. 56), jeśli np. starostwie warmińscy rekrutowali się ze stanu szlacheckiego⁵. W okresie swych rządów na Warmii, Giese pomimo zaawansowanego wieku (miał wówczas lat 70) i złego stanu zdrowia konsultował się ze stanami biskupstwa przed sejmikiem generalnym Prus Królewskich. Tak więc 6 marca 1550 r. w trakcie odbierania przysięgi mieszkańców komornictwa jeziorańskiego, biskup skierował mandat do wszystkich starostów i miast warmińskich polecając wydelegować 26 marca 1550 r. pełnomocnych przedstawicieli na sejmik do Lidzbarka⁶.

Konsekwentnie używany w pracy termin „burgrabia” należałoby jednak zastępować określeniem „starosta”.

W pracy nie znajdujemy też informacji o tym, że Giese pochowany został w katedrze fromborskiej. W swym testamencie z 16 stycznia 1550 r. wyraził on życzenie, aby być pochowanym wśród swych poprzedników na terenie warmińskim. Można z tego wnioskować, że ciało złożono w krypcie pod chórem katedry. Niezwykle interesujące byłoby szersze omówienie testamentu Giesego, zwłaszcza że spadkobiercami zostali nie tylko jego krewni, lecz także urzędnicy warmińscy⁷.

⁵ Szeręg informacji na ten temat w Aktach Kurii Biskupiej Archiwum Diecezji Warmińskiej w Olsztynie.

⁶ Archiwum Diecezji Warmińskiej w Olsztynie, Archiwum Biskupie, A 2, Jeziorany 6 III 1550, k. 30.

⁷ F. Hipler, *Das Testament des Bischofs Tiedemann Giese von Ermland vom 16 Januar 1550*, *Pastoralblatt für die Diöcese Ermland*, 1878, Jg. 10, ss. 91—98; tenże, *Die Grabstätten der ermländischen Bischöfe*, *ZGAE*, 1377, Bd. 6, s. 317.

Na s. 135 autorka stwierdza, iż „W ostatnich dniach grudnia 1519 r. armia polska pod dowództwem Mikołaja Firleja przekroczyła granice Pomezanii i Mazur”. Niezręcznością jest tu użycie obok siebie — dla opisu dotyczącego XVI stulecia — dwu różnych jakościowo pojęć: historycznego (Pomezania) i etniczno-geograficznego (Mazury), tym bardziej że to drugie pojawiło się przecież dopiero na początku XIX wieku.

Oczywiście te drobne uwagi nie osłabiają tej znakomitej monografii, której cennym uzupełnieniem są zamieszczone na końcu wykazy ważniejszych źródeł i wybranej literatury, streszczenie w języku niemieckim, indeks nazw geograficznych, tablica genealogiczna gdańskiej rodziny Giesów do połowy XVI wieku oraz ilustracje.

Danuta Bogdan

Jędrzej Giertych, *Na Świętej Warmii*, London 1983, ss. 224.

Jędrzej Giertych, publicysta, działacz polityczny, pisarz, interesował się od wielu lat problemami Prus Wschodnich. Jako działacz harcerski, pracownik polskiej służby zagranicznej, również i konsulatu polskiego w Olsztynie, jeden z czołowych ideologów obozu narodowego, a od lat wojny na emigracji, wielokrotnie powracał do problemów tego regionu. Dawał wyraz swoim zainteresowaniom i poglądom w artykułach, rozprawach, których tezy wyznaczała jego niemała wiedza o historii i rzeczywistości warmińsko-mazurskiej, ale i równocześnie koncepcje obozu narodowo-demokratycznego, który przecież tym obszarem interesował się poważnie i w sposób nieprzerwany. Giertych był jednym z nielicznych działaczy obozu narodowego w Polsce międzywojennej, którzy mieli możliwość tak dobrze poznać problemy narodowościowe Mazur, a przede wszystkim Warmii, bliższej mu też ze względów wyznaniowych. Stawał się więc w tym obozie politycznym głównym interpretatorem problemu wschodniopruskiego. Jego książka *Za północnym kordonem*, opublikowana w 1933 r. zawierała wiele ostrzeżeń przed utrzymywaniem ówczesnej polityki Rzeczypospolitej w stosunku do prowincji wschodniopruskich, jeszcze w warunkach weimarskich. Nie wywołała jednak takiego zainteresowania na jakie zasługiwała. W atmosferze fascynacji wydarzeniami dokonywanymi się w Niemczech, już pod rządami Hitlera, nie wzbudziła uwagi polskiej opinii publicznej, mogła się wydawać bieżącą refleksją publicysty. Nie dostrzeżono w niej analizy procesów, które w innej formie toczyły się, również pod rządami narodowych socjalistów. Bez znajomości tej książki i jej dziejów trudno zrozumieć wiele późniejszych ocen Giertycha. A wracał do tych problemów i w okresie hitlerowskim, i na emigracji po II wojnie światowej. Jeszcze przed 1939 r., jak gdyby przypominając swoje doświadczenia mazurskie odbywał wycieczki kajakiem po innych obszarach Rzeszy, także szukając śladów polskich, a zarazem starając się zrozumieć istotę przeobrażeń hitlerowskich.

Wojna, zmiany polityczne i społeczne, wielki exodus mieszkańców Prus Wschodnich i związane z nimi tragedie, proces integracji Warmii i Mazur z polską państwowością, Giertych oglądał z daleka, z perspektywy emigranta politycznego w Londynie, pod presją wspomnień z kampanii wrześniowej i ponad pięcioletniego pobytu w niewoli niemieckiej. Więcej wówczas zajęty pisarstwem politycznym niż historycznym, wierny swoim poglądom, starał się tak, jak mu pozwalały warunki emigracyjne, obserwować rzeczywistość Warmii i Mazur. Większa była jego wiedza historyczna niż znajomość